

Wac Toja, Czasem

To moje jest
to jest mój dom
To moje jest
to jest mój dom

Czasem wciskam 'stop'
I zatrzymuję misję
Wychodzę szybciej, znikam gdzieś dziwnie
Możesz zgubić trop, ale nie pytaj o nic mnie
Ja będę milczeć, szukaj gdzie indziej
Zanurzam się w głąb i wiruję jak w klipie
Masz wolną chwilę, ja mam wolne życie
Trippin' high long nie zobaczysz na klipie
W trasie co weekend się kładę o świcie
znów pacierz o cisze
Nie tracę nie liczę
I gasimy znicze
Ale podpalamy ciszę
znów pacierz o cisze
Nie tracę nie liczę
I gasimy znicze
Ale podpalamy ciszę

W życiu mam mało stałych
Ale staram się stać prosto
Złoto jest tu dla zuchwałych
Chcę pomieszać ład z harmonią
Chcę pomieszać ład z harmonią
Zmienić w kolor ich monochrom
Trzecie oko snuje wizje non stop
Trzeba uważać żeby się nie wciągnąć

I Kocham jak na mnie patrzysz
Chciałbym z ciebie zastrzyk
Daj mi chwilę nim odejdę
Na Zawsze gdzieś
Ale jeśli nie spojrzysz
Mam milion innych opcji
Nie boje się zakończyć
Tu żadnej więc
I Kocham jak na mnie patrzysz
Chciałbym z ciebie zastrzyk
Daj mi chwilę nim odejdę
Na Zawsze gdzieś
Ale jeśli nie spojrzysz
Mam milion innych opcji
Nie boje się zakończyć
Tu żadnej więc

Chce wszystko teraz
Chce wszystko teraz
Chce wszystko teraz
Teraz /10x
Chce wszystko teraz
Chce wszystko teraz
Chce wszystko teraz
Chce wszystko teraz
Teraz /10x
Ej, Teraz /5x
Ej, Teraz /5x

I Kocham jak na mnie patrzysz
Chciałbym z ciebie zastrzyk
Daj mi chwilę nim odejdę

Na Zawsze gdzieś
Ale jeśli nie spojrzysz
Mam milion innych opcji
Nie boje się zakończyć
Tu żadnej więc
I Kocham jak na mnie patrzysz
Chciałbym z ciebie zastrzyk
Daj mi chwilę nim odejdę
Na Zawsze gdzieś
Ale jeśli nie spojrzysz
Mam milion innych opcji
Nie boje się zakończyć
Tu żadnej więc

na zawsze gdzieś
na zawsze gdzieś
na zawsze gdzieś
na zawsze gdzieś